Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 20 maja 1930. Nr. 58

Na marginesie ostatnich wyborów Śląskich.

W niedzielę, dnia 11 maja, odbyły się wybory do sejmu śląskiego. Śląsk to najbogatsza, najbardziej cenna połać ziemi polskiej, gdzie pod ziemią znajduje się w obfitości t. zw. czarny diament, to jest węgiel kamienny i inne kruszce — co umożliwia wogóle rozwój przemysłu w Polsce — inaczej bowiem byśmy tej możliwości całkowicie byli pozbawieni. Ale właśnie dlatego, że G. Śląsk taką olbrzymią posiada wartość gospodarczą dla Polski, jest on najbardziej pożądanym i najbardziej zagrożonym przez wroga objektem. Ale też z tej samej przyczyny utrzymanie tej tak cennej ziemicy przy Polsce jest najkardynalniejszym obowiązkiem i najżywotniejszą potrzebą naszą. A lekkomyślne postępowanie z nią i igranie jej losem, najcięższy to grzech narodowy.

Pod tym kątem widzenia oceniając ostatnie wybory i ich wyniki, należy z ciężkiemi zarzutami zwrócić się w kierunku wszystkich czynników polskich na G. Śląsku, że stawiając interesy partyjne i osobiste ponad główny i najważniejszy, tj. interes ogólno-narodowy, sprawie polskiej na G. Śląsku poważne wyrządziły szkody. Nasza osławiona tradycyjna niezgoda, kłótliwość i wybujały indywidualizm, który nieustannie gubił Polskę i tu znów na szwank naraził nasz interes narodowy. Podczas gdy bowiem Niemcy, poza socjalistami, szli karnie i solidarnie, zgrupowani w jednym bloku i głosując na jedną listę, w obozie polskim panował istny chaos. Polacy zgłosili aż coś około 12 list i dwa główne bloki, tj. blok Korfantego i blok sanacyjny, obydwa te bloki zwalczały się jak najzawzięciej. Przez cały czas kampanji wyborczej obydwa bloki mało uwagi poświęcały niebezpieczeństwu niemieckiemu, za to całą energję bojową zużyły na wzajemne zwalczanie się. Takie postępowanie po stronie polskiej musiało uwydatnić się fatalnemi następstwami co do naszych interesów narodowych. Niemcy bowiem zdobyli w ten sposób 2 mandaty więcej, niż poprzednio posiadali, oczywiście kosztem polskiego stanu posiadania. Czy to doprawdy nie wstyd dać Niemcom taką satysfakcję, a zagranicy taki obraz stosunków narodowościowych na G. Śląsku, na który zwrócone są oczy prawie że całej Europy na skutek nieustannej propagandy niemieckiej za oderwaniem tej ziemicy od Polski. Coprawda przez to jeszcze polski charakter G. Śląska nie został podany we wątpliwość za granicą — gdyż na 48 posłów jest Polaków 32, a Niemców 16 — i na 596.840 ważnych głosów Niemcy uzyskali tylko 204.342, to znaczy około 34%, ale jednak musi to być wielce upokarzającem i przykrem dla nas, że w ósmiu latach posiadania G. Śląska nie tylko nie poczyniliśmy zdobyczy, ale ponieśliśmy nawet straty. — To oczywiście nasi wrogowie będą umieli wykorzystać dla swych własnych celów. — Przykro doprawdy pozatem, że tak samochcąc zadajemy sobie sami takie klęski.

Co do rezultatu wyborów pod kątem widzenia interesów partyjno-politycznych — to przyniosły one obozowi sanacyjnemu, który słusznie uważa G. Śląsk za główną swą ostoję, przykry zawód. Mimo nadzwyczajnych zabiegów nie dały one sanacji więcej niż 10 posłów wobec 16 posłów polskiej opozycji. To też prawdopodobnie nie będzie nieprawdą, co podają niektóre gazety, że taki wynik wyborów na G. Śląsku ostudzająco podziałał na umysły tych przywódców sanacyjnych u góry, którzy parli całą siłą pary do rozwiązania Sejmu i do rozpisania nowych wyborów.

Sejm śląski zbierze się 27 bm.

Katowice. Pierwsze posiedzenie nowego sejmu śląskiego odbędzie się w wtorek, 27 bm. Na posiedzeniu tem dokonane będą wybory marszałka sejmu, jego zastępcy i sekretarzy.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Składka miesięczna 50 gr.

Radość w Niemczech z wyborów na Śląsku.

Berlin. Prasa niemiecka podaje szczegółowe sprawozdania o przebiegu i wyniku ostatnich wyborów do sejmu górnośląskiego. Dzienniki nacjonalistyczne stwierdzają m. in., że w wyborach tych chodziło o odzyskanie samorządu. „Berliner Tageblatt“ nazywa wynik wyborów zwycięstwem Ulitza. Pozatem dziennik uważa, że wybory górnośląskie mają znaczenie barometru dla przyszłych wyborów do Sejmu warszawskiego. „Vossische Ztg.“ pisze, że na szczególną uwagę zasługuje fakt, że również w niektórych gminach wiejskich głosy niemieckie wzrosły w porównaniu z ilością głosów, uzyskaną na listy niemieckie w wyborach poprzednich. „Germania“ wyraża zapatrywanie, że wybory górnośląskie posiadają znaczenie pod tym względem, że na podstawie ich wyniku można sobie wytworzyć obraz struktury polskiego G. Śląska pod względem narodowym.

Sejm zbierze się 22 maja?

Warszawa. W kołach politycznych panuje przekonanie, że nadzwyczajna sesja sejmowa zostanie zwołana na 22 maja. Na sesję tę rząd wniesie projekty podatkowe i budowlane.

Polityczna konferencja w Belwederze. Tematem narad był stosunek rządu do Sejmu.

Warszawa, 15. 5. Wczoraj w południe minister sprawiedliwości Stanisław Car przyjęty został przez premjera Walerego Sławka. Po dłuższej rozmowie z p. Carem prem. Sławek udał się do Belwederu na konferencję, w której wzięli udział: premjer Sławek, marsz. Piłsudski i b. premjer Świtalski.

W kołach politycznych stolicy przypisują konferencji tej duże znaczenie. Trwała ona godzinę. Tematem rozmów miał być stosunek rządu do Sejmu. — Przypuszczają, iż zapadły już w łonie czynników decydujących jakieś decyzje. Po powrocie p. Prezydenta do Warszawy — który bawił wczoraj w Zgierzu — zostaną podpisane akty, zwołujące nadzwyczajną sesję Sejmu.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Warszawa, 17. 5. Pod przewodnictwem p. Premjera odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto szereg uchwał, dotyczących bieżących spraw gospodarczych. M. in. zatwierdzono umowę, związaną z eksploatacją portu w Gdyni.

Dalej komitet ekonomiczny powziął uchwałę, polecającą wszelkiego rodzaju skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nieprzyjmowania zamówień prywatnych, a to w celu ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom. Jednocześnie postanowił zbadać szczegółowo wszystkie nieskomercjalizowane warsztaty wytwórczości państwowej w celu stwierdzenia, które z nich można bez uszczerbku dla dobra państwa zlikwidować, które zaś w tej dziedzinie ograniczyć.

Wreszcie komitet ekon. ministrów w oddzielnej uchwale stwierdza, że urzędy państwowe zakłady lub instytucje, będące własnością lub pod nadzorem państwa, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządowe instytucje prawa publicznego nie powinny tworzyć lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczość przemysłu krajowego może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości.

Manifestacyjny pogrzeb Orkana.

Kraków, 17. 5. Pogrzeb ś. p. Władysława Orkana zamienił się w wielką manifestację narodową ku czci wielkiego artysty słowa, żołnierza-legjonisty i gorącego miłośnika ludu podhalańskiego. Tłumnie przybyli na pogrzeb górale, którzy wynieśli z domu trumnę ze zwłokami.

Orszak pogrzebowy otwierała orkiestra 20 pp. Następnie kroczyły delegacje szkół krakowskich, Związku Legjonistów ze sztandarami i wieńcami itd. Na czele widniał wspaniały wieniec od p. Prezydenta.

Na cmentarzu rakowickim przed grobowcem pożegnali zmarłego w słowach wzruszających poseł Gwiżdż, Hubert Roztworowski i Maciej Wierzbiński. Następnie przemawiał poseł Polakiewicz, który złożył wyrazy hołdu od wszystkich kolegów z pod sztandaru legjonowego. W chwili opuszczania trumny do tymczasowej mogiły na pożegnanie wielkiego syna Podhala odegrała muzyka góralska smętną pieśń.

Na pogrzebie rząd reprezentował prof. Wójcicki.

Niemcy powinny wpierw zaprzestać tajnych zbrojeń, a potem mówić o rozbrojeniu!

Paryż. Powszechną uwagę zwróciło, iż właśnie w dniu, w którym plan Younga wchodzi oficjalnie w życie, w prasie paryskiej ukazał się artykuł Poincarego zatytułowany: „Po was moi panowie“.

Artykuł ten zwraca się ostro przeciwko propagandzie rozbrojeniowej niemieckiej i zawiera postulat, ażeby najpierw Niemcy zrezygnowały ze swoich tajnych zbrojeń i przeprowadziły rewizję swego budżetu wojskowego, a potem dopiero stawiały żądania rozbrojeniowe pod adresem Francji i innych państw.

Poincare oświadczył, iż Niemcy rozmyślnie dotąd nie uregulowały swych stosunków finansowych, co w połączeniu z negacją planu Younga przez nacjonalistów, stanowi nadal niebezpieczeństwo dla wykonania zobowiązań reparacyjnych.

Następnie Poincare dokładnie analizuje budżet Reichswehry, wykazując, iż zawiera on różne ukryte pozycje na subwencjonowanie nielegalnych organizacyj wojskowych w Niemczech.

Co się tyczy stosunku Niemiec do Rosji, to jest on nadal podejrzany i szereg fabryk rosyjskich pracuje dla zbrojeń niemieckich.

W sprawie Zagłębia Saary Francuzi nie mają absolutnie powodu do kapitulowania przed Niemcami i do pozbawiania ludności tego kraju, przyznanego jej w Traktacie Wersalskim, prawa samostanowienia o sobie drogą plebiscytu.

Proces przeciwko separatystom chorwackim.

Białogród. Ostatnia rozprawa przeciwko oskarżonym o zdradę stanu z Maczkiem na czele obfitowała w dramatyczne sceny.

Na początku obrońcy oświadczyli, że kilku oskarżonych, źle traktowanych w więzieniu, rozpoczęło od soboty głodówkę.

Jeden z obrońców postawił wniosek, aby przewodniczący poczynił kroki przeciwko tendencyjnym sprawozdaniom prasy jugosłowiańskiej z procesu. Przewodniczący oświadczył na to, że w tym kierunku nie przysługują mu żadne prawa.

Następnie przesłuchanie prof. Jelaczicza. W zeznaniach swych zarzuca on prezydentowi policji zagrzebskiej, Bebekowiczowi, że wymuszał zeznania oskarżonych przy pomocy znęcania się. Komendantowi policji w Zagrzebiu zarzuca oskarżony, że zmierzał on do do zamordowania przewodniczącego chorwackiej partji chłopskiej.

Nota sowiecka w sprawie zamachu w Warszawie była redagowana przed wypadkiem.

Sensacyjne rewelacje angielskiego dziennika.

Londyn. „Daily Telegraph“, omawiając stosunki polsko-sowieckie, stwierdza, że alarmujące pogłoski o możliwości konfliktu polsko-sowieckiego puszczane są w obieg rozmyślnie przez propagandę sowiecką, która usiłuje opanować Polskę i inne graniczące z ZSSR państwa, jako rzekomych napastników.

Pewien neutralny dyplomata czy obserwator w Moskwie — pisze dziennik angielski — przesłał swemu rządowi referat, w którym stwierdza, że gwałtowna nota sowiecka do Polski, wysłana bezzwłocznie po rzekomym zamachu, był zredagowana przed wypadkiem.

Zmyślone historje o pewnych planach państw, graniczących z ZSSR., puszczane w obieg przez agentów moskiewskich bez cienia podstawy, mają na celu podtrzymanie w prześladowanych masach Rosji przekonanie o grożącym z zagranicy ataku.

Powiększenie sowieckiej floty czarnomorskiej ma na celu powstrzymanie Rumunji przed dotrzymaniem jej zobowiązań wobec Polski jako aljanta. Moskwa jest w istocie słaba i usiłuje głównie wywołać zagranicą wrażenie, iż jest ustawicznie zagrożoną — kończy „Daily Telegraph“.

Zapowiada się głód w Rosji.

Moskwa. Poważne zaniepokojenie w sferach rządzących Moskwy wywołało sprawozdanie komisarjatu rolnictwa, przedstawiające fatalny stan zasiewów. Zasianych jest zaledwie 44 miljonów ha ziemi. Jest to mniej więcej połowa powierzchni zasiewów całej Rosji.

Plan zasiewów na północy Sowietów wypadł najgorzej, bo obsiano zaledwie 25 proc. obszaru. W związku z tem liczą się tu z nieuniknionym głodem, który, zdaniem fachowców, da się odczuć w końcu roku bieżącego.

Gmach G. P. U. w Irkucku wyleciał w powietrze.

Moskwa. Z Irkucka donoszą, że z końcem stycznia w lokalu G. P. U. nastąpił wybuch, który spowodował ruinę gmachu.

Prasa syberyjska do ostatnich dni zachowywała milczenie, a dopiero ostatnio ogłoszony został komunikat oficjalny, który tłumaczy rozpadnięcie się ścian gmachu zbutwieniem budowli (?) Mimo to aresztowano mnóstwo osób, podejrzanych o udział w zamachu.

Delegacji chińskiej w Moskwie ukradziono tajne dokumenty.

Moskwa. Sensacją dnia w Moskwie jest kradzież ważnych dokumentów politycznych, dokonana u przybyłego do Moskwy prezesa delegacji chińskiej, Mode Guia. Delegacja chińska, po zajęciu apartamentów dla niej przeznaczonych, udała się z wizytą do Litwinowa i w tym czasie nastąpiło włamanie do pokoju, zajmowanego przez prezesa delegacji. Rozbito walizy i zabrano tylko tajne dokumenty(!), zaś kosztowności i pieniądze zostały nietknięte.

Obywatele!

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzplitej urządza na terenie całej Polski VII. Tydzień Lotniczy w czasie od 18—25 maja b. r.

Wszyscy dziś przeświadczeni jesteśmy, jak wielkie zadanie ma do spełnienia L. O. P. P., a spełni ona je w zupełności wówczas, gdy wszyscy staniemy do apelu.

Polska musi mieć silną Flotę powietrzną, a społeczeństwo cywilne, na równi z wojskiem, musi być przygotowane i zaopatrzone w najnowsze środki obrony.

Pomorze w ostatnim roku dało dowody należytego zrozumienia sprawy L. O. P. P., zwiększając liczbę swych członków z 2 do 20 tysięcy. Z okazji VII. Tygodnia, dołóżmy starań, aby liczba ta zwiększyła się w dwójnasób!

Pow. Komitet Obywatelski zwraca się do Was, mieszkańcy pow. i miast Nowegomiasta i Lubawy, abyście w czasie zbliżającego się Tygodnia zapisywali się na członków oraz zakładali nowe Koła L. O. P. P.

Niechaj nikogo, komu dobro własne i Ojczyzny leży na sercu, nie brakuje w szeregach L. O. P. P.!

Kupujcie nalepki, dekorujcie domy i składajcie dobrowolne datki na cele L. O. P. P.!

Organizujcie odczyty, popisy, pokazy i zabawy ludowe na cele L. O. P. P.!

Wszystkie swoje wpływy moralne i materjalne skierujcie na uświadomienie szerokich warstw społecznych w celach, zadaniach i pracy L.O.P.P. dla Państwa i ludności.

VII. Tydzień Lotniczy niech będzie dowodem naszej troski i odpowiedzią na wszelkie zakusy wrogów naszych!

Silne Lotnictwo — to nasz byt i nasza przyszłość!

Powiatowy Komitet Obywatelski.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 maja 1930 r.

Kalendarzyk 19 maja, Poniedziałek, Piotra, Celestyna p. w.
20 maja, Wtorek, Bernardyna Seneńsk. w.

Wschód słońca g. 4 — 0 m. **Zachód słońca** g. 19 — 54 m.
Wschód księżyca g. 1 — 39 m **Zachód księżyca** g 10 — 33 m.

Ważne dla inwalidów.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez Dyrekcję Kolei w Gdańsku publiczny przetarg na dzierżawę restauracji dworcowej w Jabłonowie Pomorskiem z terminem objęcia w dniu 1 czerwca rb. Bliższych informacyj udziela wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 221. Również jest do wydzierżawienia restauracja dworcowa w Pelplinie.

Z miasta i powiatu.

Zebranie miejsc. L. O. P. P.

Nowemiasto. W związku z dzisiejszą odezwą w „Drwęcy“ w sprawie Tygodnia Lotnictwa, zwracamy uwagę Szan. Panów naczelników i Prez. miejscowych urzędów i instytucyj na dzisiejsze zebranie miejscowego LOPP. w Hotelu Polskim (początek o godz. 20-ej) w sprawie zorganizowania obchodu „Tygodnia“ w Nowemmieście.

Za Zarząd miejscowego Koła LOPP. Prof. Dr. Komassa, prezes.

Komunikat.

Nowemiasto. Wobec ciągle powtarzających się nieformalnych zgłoszeń pracowników do Kasy ze strony pracodawców, Zarząd Kasy Chorych na powiat lubawski w Nowemmieście komunikuje niniejszem, że począwszy od dnia 1 czerwca rb. przyjmować będzie zgłoszenia o wstąpieniu i wystąpieniu z pracy pracowników, tylko na przeznaczonych na ten cel formularzach kasowych, które nabyć można w biurze Kasy (pokój nr. 3).

W wyjątkowych wypadkach (n. p. w razie braku formularza) Kasa przyjmie zgłoszenie tylko wtenczas, o ile będzie zawierać: Przy zawiadomieniu o wstąpieniu do pracy:

a) Nazwisko i imię pracownika b) dokładną datę urodzenia (dzień, mies. i rok), c) u kogo i jak długo pracownik poprzednio pracował, d) zawód, e) dzień rozpoczęcia pracy, f) zarobek w gotówce (miesięcznie, tygodniowo lub dziennie),

Urlop min. Zaleskiego.

Londyn. P. min. spraw zagr. Zaleski po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów korzystać będzie z 10-dniowego urlopu wypoczynkowego, który spędzi w Anglji. Charakter pobytu p. ministra w Anglji będzie jak najściślej prywatny.

Budżet na rok 1931-32.

Warszawa. Min. Skarbu wydało okólnik do wszystkich ministerstw w sprawie przygotowania nowego budżetu na rok 1931-32. W okólniku tym Min. Skarbu zwraca uwagę, że poszczególne pozycje muszą być niższe niż w roku bieżącym i że budżety opracowane mają być z zastosowaniem jak najdalej posuniętych oszczędności.

Dodatni bilans handlowy zagraniczny w kwietniu.

Warszawa. Bilans handlowy zagraniczny Polski w kwietniu rb. przedstawia się, jak następuje: Przywieziono 281.658 ton towarów wartości 179.415.000 zł., wywieziono 1.353.640 ton wartości 208.949.000. Zatem saldo dodatnie bilansu handlowego zagranicznego w kwietniu wynosi 29.954.000 zł.

Wycieczka Polonji amerykańskiej do kraju.

Gdynia. Statkiem „Polonia“, polsko-transatlantyckiego towarzystwa Gdynia-Ameryka, przybyło ze Stanów Zjednoczonych 119 osób, pod przewodnictwem dra Łukaszkiewicza, celem odwiedzenia kraju. Wycieczka przybyła do Polski na 2 miesiące.

Po przybyciu okrętu do portu orkiestra okrętowa odegrała narodowy hymn polski, poczem dyrektor linji okrętowej p. Banisławski, dyrektor „Polskiej Żeglugi“ p. Rummel oraz dyrektor urzędu morskiego p. Poznański powitali przybyłych.

Osadnicy polscy w Angoli.

Gdynia. Za Michałem hr. Zamoyskim wyjechał do Angoli jako osadnik Tadeusz Dekański, ziemianin, który zamierza osiedlić się w Angoli na stałe.

Imieniny Ojca św.

Dn. 12 bm., świat katolicki modlił się na intencję Ojca św., Piusa XI, który w tym dniu obchodził uroczystość swego Patrona św. Achillesa, wielkiego żołnierza-męczennika, ściętego na rozkaz cezara i pochowanego w katakumbach św. Domicylli.

W dniu tym Watykan i bazylika św. Piotra były rzęsiście iluminowane. Ojciec św. otrzymał z całego świata szereg cennych darów i niezwykle liczne powinszowania. Poza Św. Kolegjum Kardynalskiem korpus dyplomatyczny złożył również Ojcu św. swój hołd.

Ekipa polska u Ojca św.

Citta del Vaticano. Papież przyjął na audjencji ekipę polską, złożoną z 4 oficerów, podoficerów i 4 żołnierzy. Członkowie ekipy złożyli Ojcu św. hołd, poczem udzielił on im błogosławieństwa.

Bezrobocie w Anglji stale wzrasta.

Londyn. Sprawozdanie angielskiego ministra pracy donosi o dalszym wzroście bezrobocia w Anglji. W dniu 5 maja liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 1.712 tysięcy. Oznacza to wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 13.614 osób.

M. T. PORKINS. 4

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— O, czy nie zechciałabyś ciotko, Joanno, powiedzieć mi teraz tego wszystkiego, kiedy nie czujesz się zbyt słabą — rzekła młoda dziewczyna.

— Nie, powiem ci dopiero jutro — odparła chora, wzruszając głową.

— Lecz nie potrzebujesz z taką radością czekać na to, co ci powiem, bo to nie jest nic przyjemnego, owszem bardzo smutne i przykre. Teraz podaj mi lekarstwo i chcę zasnąć spokojnie.

Linda przez całą noc nie mogła zasnąć na twardem swem posłaniu ani jednej chwilki. Ta ciekawość, co ma jej ciotka objawić, dręczyła ją nieznośnie. Ciotka Joanna spała tak mocno i nieruchomo jak kamień. Dopiero nad ranem zasnęła nieco Linda, w nadziei, że wkrótce cel upragniony osięgnie.

Gdy wreszcie światło dzienne zaczęło zazierać przez szczeliny okiennic zamkniętych, młoda dziewczyna zbudziła się i unlosłszy głowę, patrzała na łóżko ciotki Joanny, która leżała ciągle cicho i nieruchomo. I nie dziw, bo zasnęła snem, z którego się już człowiek na tym świecie nie zbudzi.

ROZDZIAŁ II.

Szybko rozniosła się po wsi wieść o śmierci starej panny Myrts. Jeden z sąsiadów, człowiek uczciwy i ogledny, podjął się wyprawienia pogrzebu przyzwoitego i przejrzenia jej papierów, aby się przekonać, co pozostało po zmarłej dla Lindy. Tej drugiej części zadania pozbawił go jednak zupełnie niespodziewanie jakiś człowiek w średnim wieku, nader pospolitej powierzchowności i nieprzyjemnego wejrzenia, który się w dwa dni po śmierci panny Myrts zjawił i jako jej brat i jedyny prawny spadkobierca zarządowi gminy się przedstawił. Był to jakiś hotelista z Liverpoolu.

Choć przybył do wsi późno wieczór po pogrzebie, miał jednak tyle czasu, że się o koszta pogrzebu siostry z dozorcami kościoła potargował i obniżył je prawie o połowę. Z Lindą obchodził się jak z dziewczyną służebną, a posługaczkę wydalił natychmiast z domku.

Nazajutrz rano zażądał kluczy pozostałych po siostrze i zamknąwszy się w jej pokoju mieszkalnym, otworzył jej biurko i zaczął ciekawie przeglądać papiery w jednej szufladce po drugiej. Były to rozmaite przepisy kucharskie i lekarskie i kwity kupców i przekupek, za wzięte i zapłacane towary, aż wreszcie wpadła mu w ręce paczka starych zżółkłych papierów, która była związana jedwabnym sznurkiem.

Pod tą paczką leżał testament p. Myrts, który się od słów następujących zaczynał:

— Ja, Joanna Myrts, rozporządzam w zupełnej przytomności umysłu i przy zdrowym będąc rozumie i po wyliczeniu wszystkich swych drobnych oszczędności i skromnego mienia, przeznaczyłam cały swój majątek, swój domek z całem urządzeniem i ogrodem, wszystką odzież i bieliznę swej przybranej siostrzenicy pannie Lindzie May i proszę swego brata, pana Tomasza Myrts, właściciela hotelu pod „zieloną brzozą“ w Liverpoolu, aby wziął pod opiekę tę sierotę, dopóki nie dojdzie do pełnoletności, za co ofiaruję mu w nagrodę 25 funtów szterlingów.

— Wezmę ja sobie trochę więcej, tego pewną bądź, siostro Joanno — mruknął ten człowiek, przeczytawszy te ostatnie wyrazy. — Ten testament jest to pismo starej zdziecinniałej baby, nie wart fajki tabaki. Dziewięćset funtów szterlingów i domek z całem urządzeniem, to zaiste dobry orzech do zgryzienia i przyda się bardzo twemu braciszkowi. To dziewczę dostanie całą odzież i 5 funtów szterlingów, to będzie dla niej dość. Ja ją zawiozę do Londynu i tam się może o jaki zarobek postarać. Nie myślę wcale brać jakiejś tam, tajemniczego pochodzenia, osoby pod moją opiekę. Joanna wielkie głupstwo zrobiła, że ją sobie na kark wzięła. Zaraz się tego spodziewałem, że popełni to głupstwo i uczyni ją spadkobiercznią dla jakiegoś tam zadośćuczynienia. Szczęściem, że ta dziewczyna nic o tem nie wie. (C. d. n.)

g) zarobek w naturze (czy otrzymuje wolne utrzymanie, odzież i t. p.) U pracowników, utrzymujących rodzinę, należy podać spis członków rodziny z uwzględnieniem stosunku pokrewieństwa i daty urodzenia).

Przy zawiadomieniu o wystąpieniu z pracy pracownika: 1. Nazwisko i imię pracownika opuszczającego posadę, 2. datę wystąpienia z pracy 3. powód wystąpienia.

Zgłoszenia, które nie będą zawierały powyższych danych, Kasa nie przyjmie.

Równocześnie Zarząd Kasy komunikuje, że w myśl art. 15 i 51 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 272) zgłoszenia należy uskuteczniać: w miejscu w terminie 3 dni, zaś pozamiejscem w terminie 5 dni od dnia przyjęcia względnie zwolnienia pracownika.

Zarząd Kasy Chorych na powiat lubawski
w Nowemmieście n. Drw.

Z Walnego zebrania okręgowego Stow. Młodz. Polskiej na powiat lubawski.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 27. 4., odbyło się o godz. 4-ej po południu w sali Hotelu Polskiego roczne walne zebranie okręgu S. M. P. na powiat lubawski przy udziale licznie zastąpionych z poszczególnych stowarzyszeń prezesów oraz delegatów.

Pochwaleniem Pana Boga zagaił zebranie ks. kanonik Dobbek z Szwarcenowa, odczytując zarazem porządek obrad, który został bez zmiany przyjęty. Na propozycję ks. Kanonika wybrano na marszałka posiedzenia Gen. Sekretarza S. M. P. ks. Zyndę z Wąbrzeźna. Ks. Sekretarz Generalny, dziękując za wybranie go marszałkiem zebrania, wygłosił krótkie przemówienie, wspominając między innemi o obecnych prądach w wychowaniu młodzieży oraz stosunku S. M. P. do Przysposobienia Wojskowego. Bardzo szczegółowy protokół z zebrania konstytucyjnego okręgu z kwietnia 1929 r. odczytał gorliwy i sprawie organizacji młodzieży oddany p. Ochocki z Nowegomiasta. Nastąpiło sprawozdanie prezesa, ks. wik. Lewańczyka, który, opierając się na kronice Okręgu, zreferował bardzo obszernie całokształt pracy, jaką zarząd Okręgu podjął i przeprowadził. Dalej zdali sprawozdania z rocznej pracy pp. Sekretarz, Skarbnik i Naczelnik.

Co do sprawozdań oraz po referacie ks. Żyndy wywiązała się krótka dyskusja, w której zabierali głos różni członkowie. Poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą ks. Lewańczyk jako prezes, aptekarz Maternicki wiceprezes, J. Ochocki sekretarz, Wesołowski zast. sekr., Nadolny skarbnik, Maliszewski naczelnik.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Chełkowski, Ludwicki i Stawicki. W dniu 16 go kwietnia rb. zostali zamianowani przez Związek S. M. P. ks. kanonik Dobbek protektorem, ks. radca Pape patronem i p. inspektor szkolny Piotrowski wicepatronem naszego okręgu.

W wolnych głosach omawiano różne sprawy bieżące i żywo odchodzące poszczególne placówki S. M. P. Zebranie solwował krótko po godzinie 7-ej wiecz. ks. kanonik Dobbek, dziękując za liczne przybycie ks.ks. Patronom, pp. Prezesom i Delegatom oraz apelując do nowego zarządu, aby pracował dla dobra naszego Okręgu S. M. P., by owoce tej pracy były obfite i przyczyniły się do dalszego rozkwitu tej tak bardzo ważnej w obecnych czasach dla naszej młodzieży pozaszkolnej placówki.

Niegrzeczne zachowanie się.

Nielbark. Dnia 11-go maja rb. Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej z Tomaszewa urządziło przedstawienie i zabawę taneczną w Nielbarku, na sali p. Groszkowskiego. Podczas przedstawienia młodzież Nielbarka w niebardzo grzeczny sposób się zachowywała. Albowiem zaczęła awantury robić pod oknami, pięściami w szyby bić, że szyby nieomal powylatywały i oknami wchodziła na przedstawienie, a to dlatego, że gdyby drzwiami weszła, to by musiała płacić wstępne. Czyż to nie świadczy o braku ambicji, że jej chodziło o te parę groszy. A jeżeli jej nie chciało się płacić, to nie powinno było się przyjść na zabawę. Jeżeli jej się rozchodzi o pieniądze, to niech pozostanie lepiej w domu. Nie dość na tem, gdy druhny z Stow. szły się przebierać do góry do pokoju, to tamtejsza młodzież z Nielbarka trzymała drzwi. Gdyby wiedziała, jak się z gośćmi obchodzić i gdyby dbała o swój honór, to by napewno tak się nie zachowywała. Ale cóż się im dziwić? Mieszka przecież blisko lasu! Po skończonej zabawie, gdy już miało Stow. ruszyć do domu, znalazł się pewien pan, który nie posiadał tyle taktu, żeby n. p. druhnom i ludziom w podeszłym wieku jako p. Nauczycielowi oraz p. B. dać spokój. Widać, że ten pan nie posiada żadnego wychowania i nie zna żadnej oświaty. Niech ten pan do tego napomnienia zastosuje się choć w przyszłości i niech sobie na czole napisze, ażeby nie zapomniał, jak się z gośćmi obchodzić.

Obserwator.

Zbrodnia, popełniona w Lubawie, przed sądem.

Brodnica. Dnia 15 bm. toczyła się przed tut. Izbą Karną sprawa zbrodni, popełnionej 4 grudnia 1929 r. w Lubawie przez 22-letn. Józefa Marchlewskiego, na 22-letn. Joannie Fafińskiej. Tłem zbrodni była rzekomo miłość, którą oskarżony od 2 lat pałał do F. i żądał zawarcia małżeństwa, czemu F. się opierała, gdyż oboje nie posiadali żadnych środków utrzymania i dopiero przez odebranie spadku i nabycie składu kapeluszy damskich, godziła się na propozycję narzeczonego. Gdy w listopadzie jednakże dowiedziała się, że M. skazany został sądownie za kradzież, poczęła go unikać, a nawet gdy wracała od pracy, wychodziła jej naprzeciw Groszkowska, jej gospodyni.

Dnia krytycznego oczekiwał oskarżony po poł. około 2 godziny na F. na ulicy, gdzie mieszkała, co nawet zwróciło uwagę sąsiadów, a gdy około godz. 7 wiecz. przyszła w towarzystwie Gr., oskarżony zatrzymał ją za rękę, żądając, by poszła z nim do niejakichś Neumanów, u których denatka jako przyjaciółka częściej bywała. F. sprzeciwiła się temu, przeczuwając złe zamiary. Wobec tego powstała sprzeczka tak, że nawet przystawali przechodnie i sąsiedzi. Nie znalazł się jednak nikt, ktoby panienkę od natręta uwolnił. Po krótkiem szamotaniu wciągnął już osłabioną za węgieł domu i trzymając ją za lewą ręką — oddał 2 strzały z rewolweru, a gdy F. upadła na ziemię przyświecił jej w oczy elektryczną lampką i oddał w skroń jeszcze dalsze 2 strzały, raniąc ją śmiertelnie, poczem zbiegł do swych rodziców, mieszkających 2 km. za miastem, skąd go odstawiono do więzienia śledczego.

Po przeprowadzonej rozprawie, w której zeznawał cały szereg świadków na niekorzyść oskarżonego — p. Prokurator w swem przemówieniu uzasadnił popełnienia morderstwa z premedytacją i wniósł o karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca adw. p. Pehr z Grudziądza starał się przedstawić oskarżonego jako niewinnego, zbijając wywody p. Prokuratora i stawił wniosek o wymierzenie łagodnej kary w myśl paragr. 212 i 213, tj. o zbrodnię, popełnioną w podnieceniu.

Oskarżony sam również prosił o łagodny wyrok.

Sąd po dłuższych naradach uznał oskarżonego winnym w myśl. paragr. 212 i zasądził go na 15 lat ciężkiego więzienia.

P. Prokurator, jak i obrona, założyli natychmiast rewizję.

Spłonęła stodoła.

v **Lorki.** Dn. 14 bm. po północy powstał ogień w zabudowaniu roln. Wł. Biegalskiego. Spaliła się stodoła wraz z znajdującemi się tam sieczkarką, wialnią i wagą decymalną. Szkoda wynosi około 1000 zł. B. zaś ubezpieczony był znacznie wyżej. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

Z Pomorza

Skutki nadmiernych podatków.

Brodnica. Powszechnie mówi się o następującym wypadku: W dniu 3 maja kupiec brodnicki p. Swietlik ozdobił swe okno trzema dużemi, czarnemi tablicami, na których widniały napisy: „Baczność! — Nadmiar podatków morduje mnie, żonę i dzieci“. „45000 zł rocznie czyli 150 zł dziennie mam mieć obrotu“. — „Z 18000 zł na 45000 zł mam płacić podatku. Wywłaszczają mnie bez odszkodowania za moją pracę“.

Przed tą „ozdobą“ stawały tłumy ludzi i litowały się nad dolą kupca, którego rodzina składa się z żony i czworga drobnych dzieci. Wszyscy bowiem w mieście wiedzą, że cały składzik nie przedstawia większej wartości ponad 8000 zł. Gdy p. Swietlikowi wymierzono tak olbrzymi i nieprzewidziany podatek wysłał do urzędu żonę, w przekonaniu, że zaszła jakaś pomyłka. Wówczas ponoć pan naczelnik miał oświadczyć: „Jeszcze mało płacicie podatku obrotowego, najlepsze dowody obrotu to wyciąg z ekspedycji towarowej“.

I to postępowanie władz skarbowych doprowadza aż do takich występów jak powyższy.

Wypadek z bronią.

Działdowo. Dn. 15 bm. 15-letni syn rob. Cieślaka zabrał się do czyszczenia rewolweru, przyczem broń wypaliła, a nabój ugodził go w rękę tak niebezpiecznie, że zaszła potrzeba umieszczenia go w szpitalu, gdzie nastąpiła operacja.

Włamanie do kościoła.

Chełmno. Dokonano tu w nocy 13 na 14 bm. włamania do miejsc. kościoła, przyczem złoczyńcy rozbili tabernaculum w głównym ołtarzu i zrabowali kielich i naczynia liturgiczne. Pozatem rozbili 2 skarbonki, w których nic nie znaleźli.

Stróż miejski, który przechodził koło kościoła, usłyszawszy podejrzane szmery w kościele, strzelił w powietrze. Włamywacze po tym strzale wyskoczyli przez okno na cmentarz, gdzie porzucili zawiniętą w gumowy płaszcz część skradzionych przedmiotów, a sami zbiegli. Porzucone przedmioty znaleziono pod murem cmentarnym.

Nie trzeba chować pieniędzy w szafie!

Toruń. Gospodarz Ernest w Biskupicach pod Toruniem miał uciułanych 5000 zł. w banknotach, które owinął w stare gazety i przechowywał między garderobą w szafie. Oprócz tego ukrył w szafie 100 zł. w drobnej sumie. Gdy ubiegłej niedzieli wróciła cała rodzina z kościoła, zastała drzwi i okna otwarte, a w szafie stwierdzono brak paczki z pieniędzmi. Wezwano policję, a prócz tego domownicy rozbiegli się, szukając pieniędzy lub złodzieja. Na szczęście banknoty znaleziono porozrzucane w ogrodzie, ale 100 złotych drobnych nie znaleziono.

Proces dr. Zemkego.

Chojnice. Przed sądem okręgowym toczyła się przez 2 dni rozprawa przeciwko dr. Zemkemu z Czerska oraz wspólnikowi jego Piotrowi Nosińskiemu z Bydgoszczy, oskarżonym o malwersacje przy dostawach drzewa do wojska na sumę 500.000 zł. Na rozprawę powołano 47 świadków. Proces ten trwał już od 8 lat i kilku najgłówniejszych świadków zmarło lub wyprowadziło się. Sąd z braku dowodów winy obu oskarżonych uwolnił.

Jak ojciec żegnał swą córkę?

Dolne Maliki, pow. kościerski. Onegdaj przeżywała cicha nasza wioska nielada sensację. Córka p. K. wyszła zamąż za p. N. z St. Kiszewy. Ojciec panny młodej przyobiecał jej 500 zł posagu. P. N., niewierząc przyszłemu teściowi, żądał przyobiecany posag przed ślubem, na co nie zgodził się p. K. powstała z tego awantura. Skończyło się na tem, że ugodzono wypłacić posag w I święto Wielkanocne. Gdy nadszedł termin, znowu świadczył teść, iż wypłaci aż po ślubie. Wtenczas oświadczył p. N., iż do ślubu nie pójdzie i poszedł do domu. Po długich prośbach swej narzeczonej dał się p. N. ubłagać i posag wypłacony został przed ślubem. Po weselu znów się pokłócili z teściem. Rozgoryczony ciągłemi kłótniami N. wyprowadził się do St. Kiszewy. Na pożegnanie prawdopodobnie teściowi pomieszało się w głowie, bo za zięciem zaczął rzucać beczułkami od piwa. Poczem, wziąwszy patelnię, dzwonił i śpiewał „Wesoły nam dzień dziś nastał“. Wstyd i hańba rodzicom, którzy w taki sposób żegnają swe dziecko.

Samobójstwo w obłędzie.

Gdynia. Z łotewskiego statku „Windau“, który stał na rejdzie, skoczył w przystępie szału do morza marynarz Kwiks i utonął. Władze policyjne wszczęły dochodzenia.

Z dalszych stron Polski.

Okradzenie słynnego chóru łotewskiego.

Poznań. „Kurjer Poznański“ donosi, że członkowie słynnego chóru łotewskiego, który podróżuje po Polsce i onegdaj wystąpił z koncertem w Poznaniu, padli ofiarą kradzieży. Mianowicie do wycieczki łotewskiej przyłączył się przed paru dniami w drodze jakiś nieznany im osobnik, który towarzyszył wycieczce przez całą drogę i przybył do Poznania. W Poznaniu, wraz z członkami chóru, otrzymał wspólną kwaterę, sądzili oni, że jest to jakaś osobistość oficjalna, więc nie sprawdzili tożsamości. W czasie koncertu osobnik ów okradł kilka pań, należących do chóru. Skradzione przedmioty złodziej wyniósł w walizkach. Dzięki energicznemu pościgowi policji, złodzieja zdołano ująć w Warszawie. Jest nim niejaki Chojecki z Małopolski, który skradzione rzeczy posprzedawał w Poznaniu. Ch. przewieziony będzie do dyspozycji władz poznańskich. Wycieczka poszkodowana została bardzo dotkliwie, gdyż skradziono 11 sukien, kilka szali kosztownych, złoty zegarek i inne rzeczy oraz dwa kufry, w których złodziej wyniósł swój łup.

Nabożeństwa za poległych w walce bratobójczej.

Warszawa. W dniu 13 bm. odbyły się w stolicy, jako w czwartą rocznicę krwawych wypadków majowych, w wielu świątyniach nabożeństwa żałobne za poległych w czasie walki od 13 do 16 maja.

Nabożeństwa na tę samą intencję odbyły się we Lwowie, Krakowie i w wielu innych miejscowościach.

Tragedja kolonisty wileńskiego.

Wilno. W kolonji Czerniewice wybuchł pożar w zabudowaniach, dzierżawionych przez Adama Słomę.

Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że rodzina Słomy, nie mogąc wydostać się z płonącego domu, uległa silnym poparzeniom. 7-letni Piotr zmarł niebawem po pożarze, żona Słomy zmarła dnia następnego. Innych członków rodziny, mianowicie 18 letnią córkę oraz 5-letniego i 2 letniego synów odwieziono do szpitala. 5-letni syn zmarł w drodze. Pozostałych dwoje dzieci uda się, zdaniem lekarzy, utrzymać przy życiu. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Przeniesienie zwłok ś. p. biskupa Lisieckiego.

Katowice, 17. 5. Wczoraj o 15,15 przybył na dworzec katowicki z Cieszyna pociąg ze zwłokami ks. biskupa dr. Lisieckiego. Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu m. in. przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, kapituła katedralna, duchowieństwo, komisja mieszana z prezydentem Calonderem i konsulowie państw obcych. Wzdłuż ulic ustawiony był szpaler wojska i organizacyj. Po przyjeździe wagonu z trumną i odprawieniu modłów żałobny pochód udał się do willi ks. biskupa, gdzie złożono zwłoki.

Nowe plany p. Deweya.

Warszawa. Prasa „sanacyjna“ donosi z Bukaresztu, że p. Dewey, amerykański doradca przy rządzie polskim, bawiący niedawno w Bukareszcie jako gość rządu rumuńskiego, brał udział w licznych konferencjach z przedstawicielami rządu i przemysłu oraz w towarzystwie min. Madgearu odwiedził stalownie w Resita i port w Konstancy.

W rumuńskiej prasie rządowej ukazała się sensacyjna wiadomość, że wizyta p. Deweya będzie miała daleko idący wpływ na przyszłe stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rumunją oraz, że p. Dewey, którego stanowisko jako doradcy finansowego w Polsce wygasa na jesieni, niezwłocznie powróci do Ameryki, gdzie stanie na czele wielkiej instytucji bankowo-przemysłowej, która skieruje kapitał amerykański do Rumunji i Polski dla rozwinięcia naturalnych zasobów tych krajów.

P. Dewey zamierza w czerwcu wyjechać do Białogrodu, co by świadczyło o tem, że w zakres planów p. Deweya wejdzie również i Jugosławja.

Kandydat na komisarza dla terenów wschodnich.

Berlin. Gabinet obradował nad przeprowadzeniem postanowień ustawy o pomocy dla terenów wschodnich. Po dłuższej konferencji, jaka się odbyła między pruskim prezydentem ministrów Braunem a kanclerzem Rzeszy Brueningiem, postanowiono powierzyć przeprowadzenie programu jednemu z pruskich ministrów, ażeby w ten sposób zapewnić ścisłą współpracę Prus z Rzeszą. Na komisarza Prus przewidziany jest pruski minister opieki społ. Hirtsiefer. Mająca nastąpić likwidacja ministerstwa terenów okupowanych na zachodzie wpływa w wysokiej mierze na sprawę obsadzenia stanowiska komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa funkcja komisarza Rzeszy dla terenów wschodn. powierzoną zostanie Trewiranusowi.

Młodzież o skrajnych przekonaniach politycznych niedopuszczona do wyższych szkół w Berlinie.

Berlin. Magistrat berliński postanowił zamknąć wyższe szkoły miejskie dla młodzieży narodowo-socjalistycznej (hitlerowców) i komunistycznej. Zamknięcie to nastąpiło na skutek uchwały nadprezydenta rządu oraz zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Severinga, który scharakteryzował obie skrajne partje prawicy i lewicy jako stronnictwa antypaństwowe.

Bomba w porcie gdańskim znaleziona na okręcie.

Gdańsk. Na przybyłym tu ze Szwecji niemieckim okręcie towarowym „Nordmark“ znaleźli robotnicy w czasie wyładowania ładunku paczkę, zawierającą, jak się później okazało, 2 kilogramy dynamitu. Zawiadomione o tem władze portowe rozpoczęły natychmiast dochodzenia w sprawie pochodzenia i przeznaczenia znalezionego materjału wybuchowego.

Cudowne ocalenie syna króla jugosłowiańskiego.

Białogród. Onegdaj w pałacu letnim jugosłowiańskiej rodziny królewskiej wydarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia synka króla Aleksandra.

Na balkonie II piętra zamku bawiły się dzieci pod dozorem królowej. Młodszy synek królewski, Tomisław, dziecko z natury bardzo żywe, niezauważony przez matkę, wspiął się na balustradę balkonu, nagle stracił równowagę i z krzykiem runął w dół.

Zabawę i upadek ten obserwował stojący na warcie żołnierz. Widząc nieuniknioną katastrofę, podbiegł i pochwycił chłopca w ramiona. Dziecko wyszedł z opresji bez szwanku.

Uszczęśliwiony król Aleksander wezwał do siebie żołnierza, nagrodził sumą 30.000 dynarów (15.000 zł.), nakazał zwolnić go natychmiast z dalszej służby wojskowej i wyznaczył mu dożywotnią pensję.

Cudowne ocalenie 11-tu amerykańskich lotników.

Nowy Jork. Poławiacze min i inne statki wyratowały 11 lotników wojskowych, którzy opuścili się na wzburzone morze między wyspami Hawai i Mauri. Jeden lotnik utonął.

Z 18 samolotów wojskowych, krążących między obu wyspami, musiał jeden opuścić się na morze. Ponieważ morze było wzburzone, nie mógł się wznieść ponownie w powietrze. W to samo położenie dostał się drugi samolot, który mu pośpieszył z pomocą, następnie dalsze dwa samoloty.

Fale zniosły jeden z tych samolotów na odległość 60 kilometrów, zanim go wyratowano.

Ostatnie wiadomości.

Narada premjera z min. Piłsudskim.

Warszawa. Premjer Sławek odbył z marsz. Piłsudskim naradę w Belwederze, która trwała całą godziną. W kołach politycznych przypisują tej naradzie wielką wagę.

Sprawca podsłuchów telefonicznych uwolniony.

Warszawa. W głośnej sprawie podsłuchów telefonicznych toczyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko Seinfeldowi, oskarżonemu o szpiegostwie. Wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Seinfeld został całkowicie uwolniony.

Seinfeldowi zarzucano w akcie oskarżenia podsłuchanie rozmowy między Zamkiem a Spałą i umieszczenie jej treści w tajnym biuletynie; chodziło o nowy gabinet p. Bartla.

Agencja sowiecka zaprzecza.

Moskwa. „Tas" donosi: W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na pograniczu polsko-sowieckiem agencja Tas została upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są zmyślone i pozbawione wszelkich podstaw.

Zabiegi o federację Europy.

Warszawa. Dziś przedpoł. ambasador francuski p. Laroche wręczył podsekretarzowi stanu w urzędzie spr. zagr. p. Wysockiemu memorjał, zawierający projekt francuskiego min. spraw zagr. Brianda w sprawie utworzenia federacji państw europejskich. W rozmowie z p. Wysockim ambasador francuski podkreślił, że min. Briand oczekuje przed 15 lipca rb. odpowiedzi na swoje propozycje.

B. cesarz Wilhelm zwiedzał potajemnie zakłady Kruppa w Essen?

Essen. W piątek przed południem zwiedziło kilka osób nowe piece wysokie w zakładach Kruppa, a następnie demonstrowano przed zwiedzającymi pracę nowych młotów parowych.

Wkrótce po odejściu gości rozeszła się wieść, że wśród zwiedzających znajdował się także ekskaiser Wilhelm, który potajemnie przekroczył granicę niemiecką. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie.

Austrja w Radzie Ligi Narodów.

Wiedeń. „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Genewy, że Austrja ma szanse otrzymania miejsca w Radzie Ligi Narodów na rok 1931.

Rada Ligi Narodów odkłada skargi niemieckie.

Genewa. Rada Ligi Narodów zajmowała się ostatnio skargami Niemców z polskiego G. Śląska, lecz nie powzięła żadnej decyzji, odkładając ją do sesji jesiennej. Dr. Curtius, ubolewając nad tem odłożeniem, krytykował procedurę generalnego sekretarjatu Ligi w sprawie traktowania skarg mniejszości narodowych.

Ostatni hołd Nansenowi.

Oslo, 17. 5. Dzisiaj w dzień święta narodowego norweskiego odbył się w Oslo pogrzeb Fridtjofa Nansena.

Trumnę ze zwłokami Nansena, okrytą sztandarem narodowym, ustawiono o godz. 10 rano w hali uniwersytetu. Studenci tworzyli straż honorową przy trumnie. Wśród ogromnej ilości wieńców znajdowały się między innemi wieńce od rodziny królewskiej. Przy katafalku stała rodzina zmarłego i para królewska, rząd, parlament, posłowie, korpus dyplomatyczny.

O godz. 10.30 ruszył doroczny pochód tradycyjny, w którym szły tysiące dzieci szkolnych.

Koło uniwersytetu zamilkły śpiewy i orkiestry, odkryły się wszystkie głowy i długie minuty trwała zupełna cisza wśród wielotysięcznych tłumów. Mowy pogrzebowe wygłosili prezydent parlamentu i premjer. Olbrzymi pochód ruszył następnie do krematorjum.

Ruch rewolucyjny w Indjach.

Londyn. Poetka hinduska Naidu na czele swych ochotników rozpoczęła marsz na składnicę soli w Dharasana. Pochód otoczyły silne oddziały policji, nie dopuszczając do dalszego marszu.

Na wezwanie policji do rozejścia się, pani Naidu poleciła swym zwolennikom usiąść na drodze.

Uspokojenie w Indjach.

Londyn. Donoszą z Kalkuty, że w miejscowości Howrach do mieszkania pewnego oficera policji rzucono bombę, która wyrządziła wielkie szkody. Jednakże ofiar w ludziach nie było.

Na północno-zachodniej granicy Indyj nastąpiło pewne uspokojenie. Plemiona górskie zobowiązały się do wycofania z pod Peszawaru. W całym okręgu Peszawaru panuje zupełny spokój.

Trąd w Czechach.

Praga. Wedle „Narodnich Listów" stwierdzono w Pradze niezwykły wypadek trądu. Chodzi o pewnego robotnika, który w 1920 r. powrócił z Argentyny, gdzie pracował w kopalni nafty. Choroba ta została stwierdzona w klinice prof. dra Schambergera pod mikroskopem. Chory wraz z rodziną został natychmiast izolowany w szpitalu infekcyjnym.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 24 bm., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Nowemmieście w małej sali Hotelu Polskiego.

Ze względu na przyjazd Kol. Prezesa Centrali Związku Poznań uprasza się wszystkich członków i niezorganizowanych pracowników kup. oraz gości o punktualne przybycie.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 17. 5

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75—18.25
Pszenica nowa	40.25—41 25
Jęczmień browarowy	22 00—24.00
Owies	17.00—18.00
Mąka żytnia 70 proc.	31.50—
Mąka pszenna 65 proc.	61.00—65.00
Otręby żytnie	11.50—12.50
Otręby pszenne	14.00—15.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.